

# Nie na Kubalonce, ale na Białym Krzyżu biegali najmłodszy sportowcy w ramach Ligi Regionalnej Grupy Azoty

Data publikacji: 28.02.2016 8:00

Rywalizacja w ramach Śląsko-Beskidzkiej Ligi Regionalnej Grupy Azoty odbyła się po raz czwarty w tym sezonie. Pierwszy raz jednak na Białym Krzyżu. Na Kubalonce zabrakło śniegu...

□

Biały Krzyż, inaczej przełęcz Salmopolska, jest naturalną granicą pomiędzy dwoma beskidzkimi kurortami zimowymi Wisłą i Szczyrkem. Kiedyś biegano tam na nartach regularnie, teraz czasami trenuje tam Szkoła Mistrzostwa Sportowego ze Szczyrku. Na szczęście lub nieszczęście, brak tras na Kubalonce spowodował "odmrożenie" przełęczy Salmopolskiej i rozegranie tam właśnie Śląsko-Beskidzkiej Ligi Regionalnej Grupy AZOTY.

W najmłodszej kategorii wiekowej, która walczy o start w Pucharze Grupy AZOTY w Szklarskiej Porębie triumfował **Tomasz Wąsowicz z WSS Wisła**, który na dwukilometrowej trasie o 6 sekund wyprzedził **Dawida Legierskiego z Trójwsi Beskidzkiej**. Wśród dziewcząt najlepsza była Zuzanna Fajak z UMKS Marklowice, która zdecydowanie pokonała Marię Jakubiec z Klimczoka Bystra i **Jolanę Jałowiczor z MKS Istebna**.

Łącznie w trzech kategoriach wiekowych wystartowało blisko 80 zawodniczek i zawodników.

Alekasandra Pustołka koordynatorka ligi żartowała, że coraz wyżej stawia sobie poprzeczkę, najpierw Wisła Jonidło, następnie Kubalonka, teraz Salmopol, idziemy w górę, finał Ligi trzeba będzie zrobić na Baraniej Górze lub Skrzycznem - skomentowała.

**Mariusz Boś z WSS Wisła** stwierdził, że były to jak dotychczas najlepsze zawody Ligi, piękne słońce, jeszcze piękniejsze widoki, i wymagająca trasa. – Młodzież faktycznie miała co robić - dodał.

mat.pras./Tomasz Furtak